

Nasza droga wiosna

Krakowska Wiosna zapowiada się w tym roku wyjątkowo atrakcyjnie! Przede wszystkim dla... organizatorów. Ceny proponowane za uczestnictwo w rozgrywkach są z roku na rok wyższe, więc dyskusja na temat kosztów uprawiania sportowego brydża trwa od lat, bo tendencje te są w sposób oczywisty niekorzystne dla większości zawodników. Rosną opłaty startowe i udział kosztów sędziowskich oraz „związkowych” (jako członka Związku interesowałaby mnie kalkulacja - np. ceny zaproponowanej mi za Drewniane Głowy).

W obliczu tych realiów misyjne wątki w wypowiedziach organizatorów brydżowych gier w „realu” brzmią, oględnie ujmując, nieszczerze. Popularyzowanie brydża sportowego wejściówkami za 70 zł? Czy ktoś zastanawiał się, ilu Mohikanów chętnych do gry na takich warunkach uzbiera się na turnieju za 10 lat? Zobaczymy, a przynajmniej niektórzy. Na razie można powiedzieć na pewno: panowie, robota świetna... ale dla BBO.

Jarek Duda